



Jeden Bóg, Ojciec wszystkich

- List do Efezjan 4:5

Podejrzewam, że niezależnie od tego, czy systematycznie czytasz Pismo Święte, czy masz z nim styczność okazjonalnie, to sformułowanie „Jeden Bóg, Ojciec wszystkich” nie jest Ci obce i słysząc te słowa, wiesz, co one oznaczają. Pomimo tego, a może właśnie dlatego, zapraszam Cię do rozważań nad tym tematem i do odpowiedzi na kilka pytań:

1. Jaka pierwsza myśli i skojarzenia pojawiają się w Twojej głowie po przeczytaniu tego sformułowania?
2. W jakim kontekście te słowa zostały użyte, co autor chciał przez nie nam przekazać?
3. Co w związku z tym powinieneś zrobić?

Ad. 1.

Moja pierwsza myśl jest taka, że mam potężnego Ojca. Nie jest On tylko moim Ojcem, ale Ojcem wszystkich ludzi. Ta myśl niesie pewne konsekwencje: powinienem traktować innych ludzi jak swoich braci, w końcu mamy wspólnego Ojca. Jest to spójne z dwoma przykazaniem zapisanymi w Nowym Testamencie:

Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swoje [...]. będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego – Mat. 22:37-40.

Drugie skojarzenie wiąże się z faktem, że sam jestem ojcem, a bycie ojcem oznacza danie życia, opiekowanie się swoimi dziećmi i wychowywanie ich. Oczywiście uczucie, które motywuje mnie do tych działań to miłość. I jestem pewien, że to uczucie pochodzi od Boga, który jest przecież miłością (1 Jana 4:8). Nieprzypadkowo dwukrotnie wspominałem o miłości, bo wierzę, że ona determinuje Boże zamierzenia wobec swoich dzieci, zarówno tych posłusznych, jak i nieposłusznych. Plan Stwórcy dla tych dwóch kategorii ludzi streścił nam Jezus w słowach:

Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą, ci co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd – Jan 5:28-29.

O ile nagrodzenie życiem tych dzieci, które były

posłuszne i które dobrze czyniły, jest jak najbardziej naturalne i oczywiste, o tyle trudniej zrozumieć, na czym miałyby polegać sąd dla źle czyniących.

Na podstawie Biblii wiemy, że:

- sąd będzie sprawiedliwy, a sędzią będzie Jezus Chrystus;

Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych – Dzieje Ap. 17:31;

- osoby, które mają wiele na sumieniu mogą się go obawiać;

A po kilku dniach przybył Feliks z żoną swoją Druzyllą, która była Żydówką. Kazał więc sprowadzić Pawła i przysłuchiwał się mu, co mówił o wierze w Jezusa Chrystusa. Lecz gdy zaczął mówić o usprawiedliwieniu, o wstrzemięźliwości i o przyszłym sądzie, Feliks zaniepokoił się: Na teraz dość, odejdz; w sposobnej chwili każę cię zawezwać – Dzieje Ap. 24:24-25;

- okolicznościami łagodzącymi lub obciążającymi będzie sposób reakcji na Boże wezwania i świadectwa (większe wymagania są stawiane osobom bardziej świadomym);

Wtedy zaczął grozić miastom, w których dokonało się najwięcej jego cudów, że nie pokutowały. Biada tobie, Chorazynie, biada tobie, Betsaido; bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które u was się stały, dawno by w worze i popiele pokutowały. ale powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu aniżeli wam – Mat. 11:20-22;

Komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać, a komu wiele powierzono, od tego więcej będzie się wymagać – Łuk. 12:48.

Powyższy obraz sądu nie brzmi zbyt optymistycznie, bo Bóg w Nowym Testamencie nawołuje do naśladowania Jezusa, którego wynikiem ma być otrzymanie



zmartwychwstania do życia, a nie na pokładaniu swoich nadziei w sądzie. Nie będę oszukiwał, że mając do wyboru życie lub sąd, zdecydowanie wybieram życie.

Z drugiej strony nie możemy zapomnieć o wspomnianej już miłości Boga, który:

- chce żeby wszyscy ludzie byli zbawieni;

Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy – 2 Tym. 2:5;

- zaplanował czas odnowienia wszechrzeczy, podczas którego zwiąże Szatana na tysiąc lat, żeby Chrystus z osobami, które otrzymają pierwsze zmartwychwstanie, mogli panować nad ziemią (Obj. 20:1-6);

Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, Aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa, Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich – Dzieje Ap. 3:19-21;

Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża! Sam On przychodzi i wybawi was! Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie. Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaje; w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie. I będzie tam droga bita, nazwaną Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi [...] – Izaj. 35:4-8.

Te wersety, a także słowa, którymi się modlimy *Przyjdź Królestwo Twoje*, pozwalają sądzić, że dla części ludzi okres czasu, o którym mówimy, będzie błogosławieństwem. Bóg, będący kochającym Ojcem, nie chce skazać ludzi na cierpienie i śmierć, ale chce, żeby nauczyli się posłuszeństwa i wybierania dobra. Sąd będzie dla nich procesem wychowawczym zmierzającym do osiągnięcia tego. Bóg stworzy warunki, żeby Jego dzieci mogły pomyślnie przejść proces naprawy i w przyszłości otrzymać życie wieczne. Dla krnąbrnych i zatwardziałych sąd może być jednak mało przyjemny, a restytucja niemożliwa.

Ad. 2

Kontekst tytułowego wyrażenia, czyli List do Efezjan, pokazuje trochę inną perspektywę zrozumienia tych słów. W liście tym apostoł Paweł dotyka kilku tematów. W jego pierwszej części położony jest nacisk na dzieło Jezusa Chrystusa, na Jego śmierć i zmartwychwstanie, dzięki którym możemy osiągnąć zbawienie oraz podkreślane jest, że zarówno Żydzi, jak i poganie mogą znaleźć się w Kościele, czyli we wspomnianej wcześniej grupie osób panujących na ziemi podczas okresu tysiąca lat. W drugiej części zawarty jest szereg praktycznych wskazówek dotyczących chrześcijańskiego życia. W środku listu, na początku 4 rozdziału apostoł nawołuje do jedności:

Napominam was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze, Z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości,

Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju: Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest;

której podsumowaniem jest nasz tekst:

Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Analizując cały list i ten fragment, wydaje się, że sformułowanie „Ojciec wszystkich” jest argumentem, który ma skłonić Żydów i pogan, którzy stali się już chrześcijanami, do tego, żeby wspólnie, w zgodzie wielbili Boga i wspólnie budowali się w Ciało Chrystusowe, czyli Kościół. Wskazuje na to także opis dotyczący Jezusa z 3 rozdziału tego listu, werset 18: *Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu*. Apostoł Paweł chce powiedzieć coś takiego: Nie ma dwóch różnych dróg kierujących do Boga, innej dla Żydów, innej dla pogan. Jest jedna droga polegająca na naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Nieważne czy jesteś Żydem, czy poganinem – zbawienie uzyskasz tylko dzięki łasce Bożej, którą przyjmujesz, w momencie, gdy deklarujesz, że Jezus jest twoim zbawicielem i rozpoczniesz nowe życie, będąc kierowany duchem świętym. Kluczowym argumentem apostoła Pawła i zwieńczeniem tego wniosku stają się słowa: *Jest jeden Bóg i Ojciec wszystkich*. Skoro jest „jeden” i jest Ojcem „wszystkich”, to nie może być rozdzielania i należy zachować jedność.

Ojciec wszystkich w tym kontekście pasuje bardziej do wszystkich ludzi (niezależnie od ich pochodzenia i dotychczasowych wierzeń), którzy otrzymali ducha świętego, niż do wszystkich ludzi w ogóle. Na taki sposób zrozumienia wskazuje końcówka analizowanego wersetu: [...] *który jest we wszystkich*, sugerujący, że chodzi



tu o część Boga, czyli Jego moc, usposobienie – ducha świętego. Stajemy się synami Boga w całym tego słowa znaczeniu, gdy otrzymujemy od Niego ducha świętego.

Ten sposób patrzenia na nasze relacje z Bogiem apostoł Paweł potwierdza także w Liście do Rzymian:

Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Ten do Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy – Rzym. 8:14-16

oraz w Liście do Galacjan:

A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteś niewol-

nikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga – Gal. 4:6-7.

Posiadając ducha świętego, możemy w pełni stać się synami Boga, czyli Najwyższy będzie naszym Ojcem.

Ad. 3

Jeśli chcę, żeby sformułowanie *Jeden Bóg, Ojciec wszystkich* dotyczyło także mnie, nie powinienem patrzeć w przeszłość, szukając w praojcu Adamie przynależności do grona dzieci Bożych, ani wybiegać w przyszłość, czekając na sąd i restytucję. Powinienem teraz zrobić to, czego Ojciec oczekuje od swojego dziecka, czyli być Mu posłusznym i oddać Mu całe swoje serce. Bóg będzie już teraz na tyle moim Ojcem, na ile Mu na to pozwolę.

Tyc Jakub